

Nowy szpital Śląskiego Centrum Chorób Serca w Zabrzu oficjalnie otwarty. W opinii specjalistów, lepszego w Polsce nie ma!

Tutaj nadzieja i marzenia stają się rzeczywistością

Wstęgę uroczystie przecięto co prawda na początku czerwca, ale pierwszych pacjentów szpital przyjął tuż po Wielkanocy. Obiekt jest przeznaczony na potrzeby poradni konsultacyjnych diagnostyki ambulatoryjnej chorób serca dzieci i dorosłych, kardiologii, transplantologii, niewydolności krążenia. Doskonale wyposażony, w pełni nowoczesny, spełniający wysokie standardy unijne.

- Powstanie nowego budynku Śląskiego Centrum Chorób Serca to efekt zaangażowania, ciężkiej pracy i pasji wielu ludzi. To świadectwo, że dzięki współpracy można osiągnąć zaplanowane cele, to wreszcie dowód na to, że pojęcie zgoda buduje jest nadal wyjątkowo aktualne - nie krył wzruszenia profesor **Marian Zembala**, szef Śląskiego Centrum Chorób Serca. Przecinającemu wstęgę profesorowi brawo bili goście: **Ewa Kopacz** (minister zdrowia), **Elżbieta Bieńkowska** (minister rozwoju regionalnego), **Jerzy Buzek** (przewodniczący Parlamentu Europejskiego) **Małgorzata Mańka - Szulik** (prezydent Zabrze), wojewoda **Zygmunt Łukaszyk** i marszałek województwa, **Adam Matusiewicz**.



Na uroczystości otwarcia szpitala gościli: Jerzy Buzek (szef Parlamentu Europejskiego), Ewa Kopacz (minister zdrowia) i Zygmunt Łukaszyk (wojewoda śląski)

Działkę przy ul. Marii Curie-Skłodowskiej z przeznaczeniem pod budowę szpitala przekazało miasto, 43 mln zł na realizację inwestycji pochodzi z budżetu państwa, 9 mln zł z Urzędu Marszałkowskiego. O resztę władze Śląskiego Centrum Chorób Serca musiały powalczyć na własną rękę. Uzyskali unijną dotację, budowę wspomógł też kredyt.

W sumie całość inwestycji, obejmująca prace budowlane i zakup wyposażenia wyniosła 103 mln zł.

Do olbrzymiego, blisko dziesięć razy większego pomieszczenia w nowym budynku przeprowadziła się, m.in. poradnia transplantacyjna.

Poradnie, oddziały i łóżka dla chorych zagospodarowały łącznie powierzchnię 14 tysięcy metrów kwadratowych.

Na terenie obiektu znajdują się również pomieszczenia dla administracji, która podobnie, jak pacjenci poradni, czekały na nową siedzibę grubo od ponad 20 lat.

Atutem budynku jest funkcjonalność.

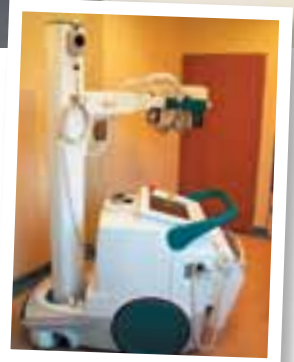
Poziom 0 to główne wejście dla pacjentów i gości. Skręcając na lewo od wejścia mamy ciąg 11 poradni wraz z pokojami do badań diagnostycznych.

Po prawej stronie poziomu 0 znajduje się oddział dla pacjentów z ciężką niewydolnością krążenia. Tam będą przebywały osoby oczekujące na transplantację. Po prawej stronie zlokalizowany jest Oddział Intensywnej Opieki Kardiologicznej i blok zabiegowy z trzema pracowniami, na wyposażeniu których znajdzie się ultranowoczesne urządzenie Dina-Ct.

Dla niewtajemniczonych - jest to sprzęt łączący funkcję angiografu, służącego do badań drożności naczyń krwionośnych i tomografu komputerowego. W praktyce umożliwia on diagnozowanie zmian w tętnicach szyjnych u pacjentów, którzy trafili właśnie na oddział z zawałem serca.



Wstęgę uroczystie przecięł prof. Marian Zembala



Na poziomie 1 lokalizację ma podjazd dla karet, izba przyjęć oddziału kardiologii, kardiologii, transplantacji oraz blok operacyjny, wraz z salą hybrydową z aparatami umożliwiającymi udrażnianie tętnic serca. Tam kardiolodzy leczą pacjentów cierpiących na zaburzenia rytmu serca. Na poziomie 1 mamy jeszcze pracownię naukową, salę wykładową i archiwum.

Poziom 2 to część szpitala stanowiąca zaplecze dla administracji. Wybudowano tam również aule z setką miejsc dla słuchaczy.

- Przyszłe kadry szpitala mają idealne miejsce do zdobywania wiedzy koniecznej w ratowaniu zdrowia i życia. Na jednym z oddziałów rozmawiałam z młodym mężczyzną oczekującym na przeszczep. Powiedział

mi, że jest optymistą, bo trafił pod opiekę najlepszych specjalistów i wyjątkowego miejsca. Jestem pełna podziwu dla profesora Zembala, który potrafi tego optymizmu uczyć i pacjentów, i swoją kadrę. Dzięki temu stworzył miejsce, w którym nadzieja i marzenia o powrocie do zdrowia stają się rzeczywistością - podsumowała minister zdrowia **Ewa Kopacz**.

Marcin Król

Małgorzata Mańka-Szulik, prezydent Zabrze:

Jestem dumna, że na kawałku tej śląskiej ziemi, naszego Zabrze powstał tak wspaniały szpital, który umocnił pozycję Śląskiego Centrum Chorób Serca.

Ośrodek będzie służył pacjentom, którzy przecież nie od dziś, przyjeżdżają do nas na leczenie z całej Polski. Warto przypomnieć, że to właśnie w Zabrzu lekarze przeprowadzali operacje, stanowiące przełom w kardiologii i kardiologii. Rozbudowa Śląskiego Centrum Chorób Serca



stworzy nowe możliwości, co pozwoli wielu ludziom szybko wrócić do zdrowia.



Zabrzańska lecznica jest wyposażona w najnowocześniejszy sprzęt w kraju